

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2023 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Dominik Mąka

Protokolant: Karolina Rzeszowska - Świgut

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 27 kwietnia 2021 roku, 8 czerwca 2021 roku, 1 grudnia 2021 roku, 11 sierpnia 2022 roku, 7 lutego 2023 roku, 28 kwietnia 2023 roku, 16 czerwca 2023 roku oraz 30 czerwca 2023 roku

sprawy Z. C. syna K. i Z. z domu M.

urodzonego (...) w L.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 5 grudnia 2019 roku do dnia 29 stycznia 2020 roku w miejscowości K. województwa (...) pełniąc funkcję leśniczego Leśnictwa R. poświadczył nieprawdę w dokumentacji ewidencjonowania drewna i przywłaszczył powierzone mienie w ten sposób, że wprowadził do rejestru odebranego drewna nieprawdziwe dane co do wymiarów stosu nr (...) drewna bukowego w wałkach o długości 2 metrów klasy S2A składowanego w oddziale 303c, pozyskanego z obszaru 305b leśnictwa R., a następnie wystawił dokument ROD, w którym potwierdził, że masa drewna z tego stosu wynosi 44,92 m<sup>3</sup> podczas gdy w rzeczywistości wynosiła 64,49 m<sup>3</sup>, a następnie przywłaszczył pochodzące z tego stosu, a nie objęte ewidencją drewno o masie 19,57 m<sup>3</sup> i wartości 3620 złotych usuwając go z miejsca składowania i spod dyspozycji właściciela, czym działał na szkodę Nadleśnictwa S. oraz firmy prowadzącej pozyskanie i zrywkę drewna MH F. & G., która poniosła straty w kwocie 1500 złotych

tj. o przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. i art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. oskarżonego Z. C. uniewinnia od czynu zarzucanego aktem oskarżenia;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. przyznaje oskarżonemu Z. C. od Skarbu Państwa kwotę (...) (dwóch tysięcy trzystu siedemdziesięciu siedmiu) złotych tytułem wydatków poniesionych przez oskarżonego Z. C. w toku procesu;

III. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

UZASADNIENIE			
Formularz UK 1	Sygnatura akt	II K 1299/20	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może			

<p>ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.</p>			
<b>USTALENIE FAKTÓW</b>			
<b>1.Fakty uznane za udowodnione</b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.	Z. C.	Z. C. został oskarżony o to, że w okresie od 5 grudnia 2019 roku do dnia 29 stycznia 2020 roku w miejscowości K. województwa (...) pełniąc funkcję leśniczego Leśnictwa R. poświadczył nieprawdę w dokumentacji ewidencjonowania drewna i przywłaszczył powierzone mienie w ten sposób, że wprowadził do rejestru odebranego drewna nieprawdziwe dane co do wymiarów stosu nr (...) drewna bukowego w wałkach o długości 2 metrów klasy S2A składowanego w oddziale	

		<p>303c, pozyskanego z obszaru 305b leśnictwa R., a następnie wystawił dokument ROD, w którym potwierdził, że masa drewna z tego stosu wynosi 44,92 m<sup>3</sup> podczas gdy w rzeczywistości wynosiła 64,49 m<sup>3</sup>, a następnie przywłaszczył pochodzące z tego stosu, a nie objęte ewidencją drewno o masie 19,57 m<sup>3</sup> i wartości 3620 złotych usuwając go z miejsca składowania i spod dyspozycji właściciela, czym działał na szkodę Nadleśnictwa S. oraz firmy prowadzącej pozyskanie i zrywkę drewna MH F. &amp; G., która poniosła straty w kwocie 1500 złotych tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.</p> <p>CZYNU NIE PRZYPISANO</p>	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
Z. C. od 2019 roku piastował funkcje leśniczego Leśnictwa R., przynależącego do Nadleśnictwa S.. Do obowiązków Z. C. należało między innymi ewidencjonowanie pozyskanego drewna, a także gospodarowanie nim, w tym wydawanie nabywcom.	<p>Częściowo zeznania T. S. k. 6, k.134, k. 248</p> <p>Zeznania świadka P. S. k. 26-28, k. 248-249</p> <p>Zeznania G. R. k. 59, k. 283-284</p> <p>Wyjaśnienia Z. C. k. 669-671</p>		

<p>Na terenie Leśnictwa R. usługi leśne, w tym wyręb drewna stosowego prowadziło konsorcjum (...), którego członkami byli R. H., W. H., M. H.. Od dłuższego czasu pomiędzy podmiotami zarządzającymi leśnictwem R., a rzeczonym konsorcjum trwał głęboki konflikt. W toku tego konfliktu członkowie konsorcjum byli karani za szkodnictwo leśne.</p>	<p>Umowa zlecenia k. 34</p> <p>Zeznania świadka P. S. k. 26-28, k. 248-249</p> <p>Zeznania G. R. k. 59, k. 283-284</p> <p>Notatki G. R. k. 60-61</p> <p>Zeznania M. H. k. 68-69, k. 246-247</p> <p>Zeznania W. H. k. 74-75, k. 667-668</p> <p>Zeznania świadka R. H. k. 95-96, k. 139, k. 247</p> <p>Wyjaśnienia Z. C. k. 669-671</p> <p>Dokumentacja dotyczącego konfliktu pomiędzy (...), a leśniczym k. 289302, 363-655</p>		
<p>6 grudnia 2019 roku Z. C. odebrał stos drewna o numerze (...). Z. C. wprowadził rzeczony stos do ewidencji, określając jego ilość na 44,92 metra sześciennego. Protokół odbioru tego drewna został podpisany przez M. H. najpóźniej 2 stycznia 2020 roku.</p>	<p>Częściowo zeznania T. S. k. 6, k.134, k. 248</p> <p>Zeznania świadka P. S. k. 26-28, k. 248-249</p> <p>Wpis w ewidencji k. 32-33</p> <p>Zeznania G. R. k. 59, k. 283-284</p> <p>Notatki G. R. k. 60-61</p> <p>Zeznania M. H. k. 68-69, k. 246-247</p> <p>Zeznania W. H. k. 74-75, k. 667-668</p> <p>Zeznania świadka R. H. k. 95-96, k. 139, k. 247</p> <p>Wyjaśnienia Z. C. k. 669-671</p>		

	Protokół odbioru drewna k. 35-34		
9 grudnia 2019 roku miały miejsce nieformalne czynności z udziałem grupy interwencyjnej (...) L., pod przewodnictwem T. S.. Kontrola ta została przeprowadzona niezgodnie z regulacjami wewnętrznymi lasów państwowych. Członkowie tej grupy stwierdzili, iż ilość drewna składowanego nie odpowiada ilości drewna ewidencjonowanego. T. S. pomimo tego faktu zaniechał dalszych czynności.	Częściowo zeznania T. S. k. 6, k.134, k. 248  Częściowo zeznania P. D. k. 79, k. 284  Przepisy wewnętrzne lasów państwowych k. 257-272  Zeznania A. K. k. 668  Zeznania T. B. k. 669		
16 grudnia 2019 roku w ramach kontroli wewnętrznej inspektor nadzoru Nadleśnictwa S. G. R. dokonał pomiaru wielkości przedmiotowego stosu. Inspektor nadzoru nie stwierdził niezgodności pomiędzy stanem rzeczywistym, a stanem zaewidencjonowanym.	Zeznania świadka P. S. k. 26-28, k. 248-249  Zeznania G. R. k. 59, k. 283-284  Wyjaśnienia Z. C. k. 669-671		
28 i 29 stycznia 2019 roku Z. C. dokonał wydania całego drewna ułożonego na stosie (...). Nabywca tego drewna był M. K.. Drewno odbierał osobiście jego kierowca K. K. (2). Z. C. zgłosił Nadleśniczemu fakt wydania drewna mającego miejsce przed godziną 7:00.	Zeznania świadka P. S. k. 26-28, k. 248-249  Faktura k. 38  Kwity wywozowe k. 39-43  Zeznania G. R. k. 59, k. 283-284  Zeznania świadka M. K. k. 83-84, k.285		

	Zeznania świadka K. K. (2) k. 86-87, k. 286		
<b>1.Fakty uznane za nieudowodnione</b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.2.1.	Z. C.		
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
<p>W toku przeprowadzonego przewodu sądowego nie wykazano aby:</p> <p>a)Z. C. 6 grudnia 2019 roku ewidencjonując stos nr (...) umyślnie poświadczyl nieprawdę odnośnie objętość zgromadzonego w nim drewna</p> <p>b) Z. C. 29 stycznia 2019 roku przywłaszczył różnicę pomiędzy masą drewna ujawnioną w ewidencji, a masą drewna rzeczywiście składowanego na tym stosie poprzez wydanie jej nabywcy M. K.</p>			
<b>OCena DOWOdów</b>			
<b>1.Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>			

Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
	Wyjaśnienia Z. C.	<p>Z. C. będąc słuchanym w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, korzystając zarazem z prawa do odmowy składania zeznań. Natomiast w toku rozprawy Z. C. złożył obszernie wyjaśnienia, w których negował swoją odpowiedzialność karną. W toku owych depozycji oskarżony przedstawił historię swojej pracy w lasach państwowych. Oskarżony podał także od kiedy pracuje w leśnictwie R.. Oskarżony w toku swoich wyjaśnień skupił się na głębokim konflikcie z zakładem usług leśnych, pracujących na terenie tej jednostki. Z. C. wskazywał na liczne skargi. Dodatkowo Z. C. podał, iż świadkowie H. mieli mu wcześniej wielokrotnie grozić, między innymi wyrzuceniem ze służby. Odnośnie inkryminowanego stosu Z. C. potwierdził, iż dokonał on jego odbioru. Oskarżony stanowczo zaznaczył, iż stos ten mógł mieć wysokość około 1,8 m. W ocenie Z. C. niemożliwe było, aby rzeczony stos miał choćby punktowo wysokość 2,5 metra. Okoliczność ta w jego</p>	

ocenie uniemożliwiłaby jego ręczny pomiar. Dodatkowo Z. C. podał, iż właśnie tak wysokie stosy przygotowywał zazwyczaj zakład usług leśnych. Oskarżony zaznaczył, iż nie wyklucza możliwości ingerencji w rzeczony stos, wskazując iż teren ten jest swobodnie dostępny dla nieograniczonej liczby osób. Z. C. podał również, że nie wyklucza faktu celowej manipulacji tym stosem. Odnośnie kontroli prowadzonej przez T. S. oskarżony wskazał, iż nie był on w żadnym stopniu o niej poinformowany. Oskarżony zaznaczył, iż okoliczność ta nie pozwala mu być pewny czy przedmiotem pomiaru kontrolera był właśnie inkryminowany stos drewna. Oskarżony Z. C. podkreślił przy tym, iż nie miał on żadnego interesu w dokonaniu przestępstwa przywłaszczenia na rzecz M. K., który jest dla niego osobą obcą. Z. C. podkreślał także, iż zgłaszał Nadleśniczemu wcześniejszy odbiór drewna, poza zwyczajowymi godzinami jego wydatkowania. W ocenie Sądu Rejonowego wyjaśnienia oskarżonego Z. C. nie zostały w tej sprawie w sposób skuteczny podważone przez pozostały materiał dowodowy przeprowadzony na rozprawie. Po pierwsze należy zwrócić uwagę, iż



zarówno zeznania T. S. jak i P. D. dotyczą dnia 9 grudnia 2019 roku, a więc daty pomiędzy ewidencją drewna, a jego wydatkowaniem. E. nawet przyjąwszy, iż kontrolerzy mierzyli wówczas właściwy stos drewna, to nie wykluczone jest, iż pomiędzy jego ewidencją, a kontrolą doszło do manipulacji ilością drewna w stosie. Okoliczność ta jawi się jako prawdopodobna biorąc pod uwagę niezwykle silny konflikt pomiędzy zakładem usług leśnych, a leśniczym. Dalej prawdopodobność Z. C. potwierdza także zeznanie G. R., który przyznał, iż kontrolował ten stos już po jego ewidencji, gdzie nie dostrzegł on nieprawidłowości w pomiarze. Fakt ten jest o tyle doniosły, iż G. R., a także inne osoby z Nadleśnictwa S., nie wiedziały wówczas o czynności grupy interwencyjnej. Do tego inspektor nadzoru przedstawił swoje notatki świadczące o faktycznym poddaniu tego stosu kontroli. Równocześnie wyjaśnienia Z. C. korelują z zeznaniami M. K. czy K. K. (2). Owe zeznania i wyjaśnienia są koherentne również z ilością wydanego drewna wg. Kwitów wywozowych, biorąc pod uwagę ładowność pojazdu K. K. (2), a także odległość dzielącą miejsce działalności gospodarczej

M. K.. Nie sposób jest także zaprzeczyć, iż wyjaśnienia Z. C. odnośnie głębokiego konfliktu z zakładem usług leśnych, znalazły swoje potwierdzenie w przedłożonej w toku rozprawy dokumentacji. Co więcej sam konflikt nie był kwestionowany przez świadków z rodziny H.. Dalej wskazać trzeba, iż zaledwie subsydiarne znaczenia ma w tej sprawie opinia biegłego R. Z.. Tu należy podać, iż owa opinia ma jeszcze mniejszy walor dowodowy aniżeli zeznania T. S.. Dokument ten również odnosi się tylko i wyłącznie do dnia 9 grudnia 2019 roku. Nadto obciążony jest różnego rodzaju błędami merytorycznymi, wypunktowanymi w opinii prywatnej. Do tego brak jest możliwości na podstawie tych fotografii ustalić w sposób pewny, wymagany przez przepisy kodeksu postępowania karnego, wysokość inkryminowanego stosu. Nie można także pominąć faktu, że biegły jest osobą po części związaną z poszczególnymi jednostkami lasów państwowych. Natomiast opinia biegłego T. nie odpowiada na zadane przez organ procesowy pytanie, a jedynie potwierdza możliwość, iż wyliczenia R. Z. mogą mieć oparcie w rzeczywistości. Tym

		<p>samym Sądem Rejonowym oceniał, iż w toku tego postępowania nie podważono skutecznie danych przedstawionych przez oskarżonego Z. C. w jego wyjaśnieniach. Stąd też rzeczony środek dowodowy stanowił częściowo podstawę ustaleń faktycznych w tej sprawie.</p>
<p>zeznania złożone przez świadka T. S..</p>	<p>Sąd Rejonowy jedynie częściowo uznał za przydatne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zeznania złożone przez świadka T. S.. W tym zakresie Sąd Rejonowy zważył na szereg nieprawidłowości związanych z działalnością grupy interwencyjnej, chociażby w zakresie ilości członków, ich przynależności do (...) Leśnej, wątpliwego ukierunkowania tej grupy do zbadania konkretnego stosu, w związku z wcześniejszymi informacjami od zakładu usług leśnych. Dodatkowo zeznania T. S. nie są w pełni zbieżne z zeznaniami P. D., który również był obecny w czasie kontroli. Godzi się zauważyć, iż pomiędzy tymi zeznaniami tych świadków były drobne różnice, właśnie w zakresie poprawności przeprowadzonych działań. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, iż obecny przy tych czynnościach funkcjonariusz policji podał, iż stos mógł mieć</p>	

wysokość około 1,8 metra, co jest przecież rażąco sprzeczne z pomiarami wykonanymi przez T. S.. Kolejno trzeba zwrócić uwagę, iż wątpliwość w przydatność tych zeznań, przynoszą także zeznania G. R., który nie wiedząc nic o tej kontroli, dokonał tydzień później pomiaru tego stosu, który to pomiar nie wykazał nieprawidłowości. Należy również dostrzec co kluczowe dla oceny przydatności owych zeznań, iż T. S. nie widział stosu w chwili jego ewidencji, a także w chwili jego wydatkowania. E. nie można bezalternatywnie wykluczyć, że stos ten ulegał przekształceniom, w tym celowym machinacjom. Do tego świadek ten pomimo możliwości o stwierdzonych nieprawidłowościach nie zawiadomił organów Nadleśnictwa, lecz miał dopuścić się celowego zaniechania, pomijając przy tym potrzebę chociażby założenia monitoringu czy fotonadzoru w miejscu składowania tego drewna. Biorąc to wszystko pod uwagę Sąd Rejonowy nie mógł stwierdzić, iż zeznania T. S. są dowodem pozwalającym wykazać fakt popełnienia przestępstwa przez Z. C.. Do tego zeznania T. S. (wątpliwości M. D. w zakresie wysokości stosu) nie pozwalają przekreślić

	<p>wiarygodności zeznań G. R., który mierzył ten stos w innej dacie. To wszystko sprawiło, iż Sąd jedynie częściowo posłużył się zeznaniami złożonymi w toku tego procesu przez T. S..</p>	
<p>zeznania złożone przez świadka P. S.</p>	<p>Sąd uznał za wiarygodne zeznania złożone przez świadka P. S.. Świadek jest osobą obcą dla stron tego procesu. Należy wskazać, iż P. S. nie był bezpośrednim świadkiem inkryminowanego zdarzenia. Jego zeznania w dużej mierze dotyczą kwestii ogólnych, dotyczącej metodologii pomiarów, procesu wywozu drewna. Świadek w swoich zeznaniach potwierdził także istnienie silnego konfliktu pomiędzy zakładem usług leśniczych, a osobami pracującymi obecnie i wcześniej w leśnictwie R.. Zeznania P. S. w całości mają oparcie w złożonej do sprawy dokumentacji źródłowej. Przedmiotowe zeznania jawią się także jako wyważone, wolne od emocjonalnego zaangażowania. Sąd Rejonowy w przedmiotowych depozycjach nie dostrzegł jakichkolwiek sprzeczności. Zeznania te są również spójne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Stąd też brak było podstaw do podważenia wiarygodności tych</p>	

	<p>oświadczeń wiedzy, które to Sąd Rejonowy użył pomocniczo w procesie rekonstrukcji stanu faktycznego w tej sprawie.</p>	
<p>zeznania inspektora nadzoru G. R.</p>	<p>Cennym źródłem dowodowym okazały się być zeznania inspektora nadzoru G. R.. Świadek ten jak wynika z zeznań P. S. nie jest w żaden sposób powiązany z osobą oskarżonego. Jego zeznania są w tym procesie o tyle istotne, iż dokonywał on pomiaru rzeczonego stosu w okresie pomiędzy kontrolą przeprowadzaną przez grupę interwencyjną, a wydaniem drewna. Ważne jest, aby zaznaczyć, iż ów inspektor nadzoru nie miał wówczas żadnej wiedzy odnośnie czynności grupy interwencyjnej. Tym samym nie można argumentować, iż kontrola dokonana przez G. R. została w istocie sfingowana, aby stworzyć przeciwdowód dla materiałów zgromadzonych przez T. S.. Koniecznym jest także dostrzeżenie, iż G. R. wyniki swojej kontroli przedstawił przełożonym jeszcze przed zatrzymaniem Z. C.. To również świadczy o rzeczywistym przebiegu tej czynności. Dodatkowo G. R. przedstawił notatki, z których wprost wynika, iż mierzył on wówczas stos nr (...). W niniejszej sprawie</p>	

brak jest relewantnych powodów dla podważenia wiarygodności tych zeznań. Nie wykazano choćby bliższej znajomości świadka z oskarżonym. Jego zeznania na przestrzeni całego procesu zachowują spójność. G. R. w sposób szczegółowy na rozprawie wyjaśnił metodologię swojej pracy, a także szczegółowe okoliczności związane z kontrolą inkryminowanego stosu. Zeznania te nie zawierają żadnych sprzeczności. Co więcej z uwagi na odmienne daty kontroli nie można stwierdzić, aby oświadczenia wiedzy G. R. i T. S., wzajemnie się wykluczały. Ten sam argument sprawia, iż nie sposób jest podważyć wiarygodności tych depozycji poprzez opinie R. Z., niezależnie od jej wad i braków. To wszystko sprawiło, iż Sąd Rejonowy uznał zeznania złożone przez świadka G. R. za wiarygodne i przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie.

zeznania M. D.

Nikłe znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy miały zeznania M. D.. Świadek ten jest osobą zupełnie nie zaangażowaną emocjonalnie w tę sprawę. Jego wiedza ograniczała się tylko i wyłącznie do przebiegu kontroli dokonanej przez

grupę interwencyjną. Co ważne świadek wskazał, iż wysokość inkryminowanego stosu wynosiła ok. 1,8, co pozostaje w rażącej sprzeczności z oświadczeniami wiedzy samego T. S.. Do tego biorąc pod uwagę wzrost świadka S., podanego w trakcie rozprawy, ciężko jest stwierdzić, aby był on w stanie samodzielnie zmierzyć wysokość stosu mierzącego ok. 2,5 metra. Reguły wiedzy i doświadczenia życiowego uczą, iż tego rodzaju zasięg dosiężny posiadają osoby mierzące sporo ponad 1,90 wzrostu. Niemniej należy również dostrzec, iż M. D. czynności funkcjonariuszy (...) Leśnej oglądał z dość dużej odległości. Zeznania świadka M. D. pozostawały spójne w toku rozprawy. Świadek rzeczowo odpowiadał na pytania stron tego procesu i ich obrońców/pełnomocników. Brak jest jakichkolwiek powodów, aby twierdzić, iż M. D. zeznawał w sposób stronniczy, pozbawiony rzeczowości. Niemniej przydatność tych zeznań jest minimalna, biorąc pod uwagę okoliczności wyartykułowane już powyżej odnoszące się do zeznań T. S..

Zeznania M. K.

Brak było powodów do podważenia depozycji złożonych w tej sprawie przez świadka M. K..



Świadek ten zarówno w toku postępowania jurysdykcyjnego jak i w toku dochodzenia zeznawał w sposób rzeczowy, spokojny, ograniczając się do przekazania informacji bezpośrednio uzyskanych w toku inkryminowanego wywozu drewna. M. K. w sposób szczegółowy opisał przebieg czynności z 28 i 29 stycznia 2020 roku. Jego zeznania korelują z wyliczeniami przedstawionymi przez K. K. (2). Co ważne świadek zaznaczył, iż w chwili ewidencji drewna, nie było wiadomym kto zostanie jego odbiorcą. Okoliczność ta w ocenie Sądu Rejonowego wyklucza możliwość działania przez oskarżonego i świadka wspólnie i w porozumieniu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Istotnym jest fakt, że świadek już w dochodzeniu w trakcie swobodnej wypowiedzi wskazał, iż jeden z transportów odbył się bez przyczepy, co nie tylko jest zgodne z ilością drewna wymienioną w kwitach wywozowych, lecz także wyklucza możliwość zabrania w toku tych 4 transportów ilości rzekomego nadmiarowego drewna, gdyż wymagałoby to konieczności jednorazowego przeładowania samochodu o około 7 metrów sześciennych, co jest przecież fizycznie

niemożliwe. Nadto zeznania świadka K. odnoszące się do ilości transportów są spójne z zasadami wiedzy biorąc pod uwagę odległość dzielącą miejsca załadunku i rozładunku, a także czynności związane z załadowaniem drewna na terenie Leśnictwa. Przeprowadzony przewód sądowy nie pozwolił wykazać niekonsekwencji w zeznaniach tego świadka, bądź też istotnych sprzeczności o charakterze zewnętrznym z innymi osobowymi źródłami dowodowymi. Wskazać przy tym należy, iż oskarżyciel publiczny nie wykazał również żadnych związków pomiędzy świadkiem M. K., a oskarżonym, co mogłoby świadczyć o motywacji oskarżonego bądź też działaniu w przestępnym porozumieniu. Dlatego też rzeczony depozycje stanowiły częściowo podstawę ustaleń faktycznych w tym procesie.

Zeznania K. K. (2)

Podobna argumentacja odnosi się do zeznań złożonych przez świadka K. K. (2). Także jego zeznania należy ocenić jako wiarygodne oraz przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie. Oczywiście przy tym jest, że K. K. (2) słuchany pod koniec 2021 roku

nie pamiętał wszystkich szczegółów zdarzenia mającego miejsce prawie dwa lata wcześniej. Wskazać przy tym należy, iż dla opisywanego świadka były to rutynowe codzienne czynności. Zarazem istotnym jest wskazanie na szczegółowe zeznania świadka wykazujące niemożność jazdy tak istotnie przeładowanym samochodem, a także niemożliwość ponownego odbioru drewna w czasie mniejszym niż 3-4 godziny od jego załadowania. Zeznania świadka K. K. (2) charakteryzował spokój. Świadek rzeczowo odpowiadał na wszystkie zadawane mu pytania. W toku tego procesu nie wykazano powiązań świadka z oskarżonym. Brak jest w tej sprawie także dowodu wskazującego na choćby częściową fałszywość złożonych przez niego depozycji. To wszystko sprawiło, iż Sąd Rejonowy posiłkował się również zeznaniami K. K. (2), ustalając stan faktyczny w tej sprawie.

zeznania świadków A. K. oraz T. B.

Marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania świadków A. K. oraz T. B.. Świadców ci byli osobami obcymi dla stron tego procesu. Żaden ze świadków nie miał interesu w składaniu nieprawdziwych

oświadczeń wiedzy. W toku procesu nie ujawniły się jakiegokolwiek sprzeczności w zeznaniach tych osobowych źródeł dowodowych, czy to w aspekcie wewnętrznym czy zewnętrznym. Zeznania te pozostawały przy tym jasne, logiczne oraz zgodne z regulacjami wewnętrznymi Lasów Państwowych przedstawioną przez obrońcę oskarżonego. Przedmiotowe zeznania świadczą o istotnych nieprawidłowościach w procesie powołania grupy interwencyjnej, a także jej działaniu na miejscu składowania inkryminowanego stosu. Niemniej należy zwrócić uwagę, iż świadkowie ci nie mają wiedzy o samym zdarzeniu, a w polskim porządku prawnym w bardzo wąskim zakresie obowiązuje zakaz dowodowy – owoców z zatrutego drzewa – art. 168b k.p.k. Toteż przedmiotowe zeznania nakazały jedynie zachować szczególną ostrożność w trakcie oceny zeznań członków grupy interwencyjnej, a także pozyskanych przez nich w toku kontroli materiałów.

zeznania świadka P. D.

Sąd Rejonowy jedynie częściowo uznał za wiarygodne zeznania świadka P. D.. Świadek ten był członkiem grupy interwencyjnej, której sposób działania w

warunkach tej konkretnej sprawy, budził wiele wątpliwości w świetle zeznań A. K. czy T. B.. Nadto zeznania świadka P. D. również wskazują na jego pewne wątpliwości w tym zakresie. Do tego wskazać trzeba, iż M. D. wskazał na inną wysokość inkryminowanego stosu, aniżeli P. D.. Przede wszystkim jednak w warunkach niniejszej sprawy należy raz jeszcze zwrócić uwagę, iż P. D. nie miał wiedzy w zakresie stanu przedmiotowego stosu w chwili jego ewidencji, a także ilości drewna rzeczywiście wydanego M. K.. Koniecznym jest przy tym dostrzeżenie, iż G. R. kontrolował stos o tym samym numerze około tydzień później i nie stwierdził żadnych nieprawidłowości.

Okoliczność tę należy zestawić także z hipotetyczną możliwością odpięcia tabliczki znamionowej ujętej na zmierzonym przez leśniczego stosie i przypięcia jej na czas pracy grupy interwencyjnej do innego stosu, co nie jest przecież czynnością niemożliwą i całkowicie wykluczoną. Do tego na zdjęciach przedłożonych przez świadka T. S., które miały rzekomo powstać w styczniu 2020 roku (brak danych pozwalających to zweryfikować) brak jest żółtych oznaczeń – świadczących o pracy

	<p>inspektora nadzoru – o czym wyraźnie mówił G. R. w toku rozprawy głównej. Tym samym przydatność zeznań P. D. dla rozstrzygnięcia tej sprawy była znacznie ograniczona.</p>	
<p>zeznania złożone przez świadków M. H., W. H., a także R. H.</p>	<p>Jako nie wystarczający dla przypisania sprawstwa Z. C. Sąd Rejonowy uznał zeznania złożone przez świadków M. H., W. H., a także R. H.. W tym miejscu należy wskazać, iż pomiędzy leśniczym, a zakładem usług leśnych panował bardzo silny konflikt. Okoliczność ta wskazuje na motywacje świadków celowego oskarżenia Z. C. o rzekome nadużycia. Jak wynika z materiałów źródłowych konflikt ten ma trwać od wielu lat, a członkowie tego konsorcjum mieli straszyć pracowników lasów państwowych różnymi kontrolami, utratą stanowisk. Należy również zważyć na odrębne interesy tych podmiotów, gdzie w żywotnym interesie zakładu usług leśnych jest ewidencjonowanie jak największej ilości drewna. Nadto zeznania tych świadków w dużej mierze są gołosłowne. Świadczy o tym brak dowodów wskazujących na rzeczywistą wysokość stosu w chwili jego ewidencji oraz w</p>	

chwili jego wydatkowania. Zrobienie zdjęć na których widoczna byłaby miara, bądź choćby któryś ze świadków nie było przecież nadmiernie trudne. Do tego świadkowie w chwili ewidencji tego stosu nie byli obecni. Zwrócić też trzeba uwagę na sprzeczność ich zeznań z oświadczeniami wiedzy G. R., który w ramach swoich obowiązków służbowych kontrolował rzeczony stos. Brak w realiach niniejszej sprawy jest możliwości przeciwstawienia zeznań tych skonfliktowanych z oskarżonym świadków zeznaniom osoby obiektywnej, nie będącej w żadnej zażyłości z oskarżonym.

Równocześnie należy podkreślić wysoki poziom zaangażowania emocjonalnego tych świadków, czego wyrazem był chociażby sposób składania zeznań przez R. H.. Twierdzeń świadków nie tłumaczy też fakt, iż M. H. mając przecież wiedzę o działaniach grupy interwencyjnej podpisał końcem grudnia 2019 roku protokół odebrania tego stosu, nie zgłaszając żadnych uwag odnośnie jego wymiaru, co przecież miał prawo uczynić. Podkreślić przy tym należy, iż świadkowie nie posiadali wiedzy odnośnie kontaktów oskarżonego z nabywcą drewna. Nie byli oni także świadkami tej transakcji. Stąd też Sąd Rejonowy

	<p>nie mógł posłużyć się zeznaniami tych świadków odnośnie okoliczności mającej prymarne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy tj. określenia jakie rzeczywiste wymiar miało stos w dniu 6 grudnia 2019 roku, a jakie w chwili jego wydania M. K..</p>	
<p>zeznania złożone przez świadka J. O.</p>	<p>Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania złożone przez świadka J. O.. Świadek ten wskazał za pomocą posiadanej przez siebie wiedzy istotne mankamenty związane z opinią biegłego R. Z.. Do tego świadek zaznaczył, iż brak jest możliwości wydania w tej sprawie opinii pewnej, kategorycznej, pozbawionej marginesu błędu.</p>	
<p>wiarygodne dokumenty źródłowe przedstawiające historię współpracy konsorcjum (...) z podmiotami podlegającymi pod Nadleśnictwo w S.</p>	<p>Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne dokumenty źródłowe przedstawiające historię współpracy konsorcjum (...) z podmiotami podlegającymi pod Nadleśnictwo w S.. Rzeczone dokumenty nie były kwestionowane przez strony tego procesu. Nadto dokumenty te powstały na długo przed inkryminowanym czynem. Fakt istnienia tego konfliktu był zresztą w tym procesie faktem notoryjnym.</p>	



<p>dokumenty związane z ewidencją drewna, jego wydaniem czy protokołem odbioru prac zakładu usług leśnych.</p>	<p>Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne również dokumenty związane z ewidencją drewna, jego wydaniem czy protokołem odbioru prac zakładu usług leśnych. Brak jest bowiem w realiach tego postępowania dowodów podważających ich wiarygodność. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć w sposób kategoriyczny, iż Sąd Rejonowy nie uznał, iż wykazane został fakt wydania drewna w ilości zgodnej z kwitami wywozowymi czy rzetelnej ewidencji jego stanu w dniu 6 grudnia 2019 roku. Przeciwnie Sąd swoje orzeczenie oparł na braku udowodnienia przez oskarżyciela publicznego stanu przeciwnego. Natomiast owe oceniane dokumenty służą za dowód tego, iż zostały w toku inkryminowanych czynności wygenerowane, a następnie użyte przez strony transakcji nabycia drewna – nie przesądzając tego czy dokumentowały faktyczny stan rzeczy i rzeczywistą transakcję handlową.</p>	
<p><b>1.Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>		

Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
	Opinie biegłych	<p>W niniejszej sprawie dowodem potwierdzającym sprawstwo oskarżonego nie może być uznana opinia sporządzona przez biegłego R. Z. czy też opinia sporządzona przez S. T.. W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę, iż dowód ten mógł mieć jedynie pomocnicze znaczenie. Biegli bowiem w swoich rozważaniach odnosili się tylko i wyłącznie do zdjęcia przedstawiającego stos nr (...) na dzień 9 grudnia 2019 roku. Jest to o tyle kluczowe, iż w realiach niniejszej sprawy nie można wykluczyć manipulacji wielkością tego stosu przed i po tej dacie – o czym szerzej w części dotyczącej powodów uniewinnienia oskarżonego. Do tego nie można również bezalternatywnie przyznać, iż rzeczony stos drewna, który został wówczas sfotografowany w rzeczywistości był stosem o numerze (...). Sam świadek M. H. mówił o tzw. miękkim nabijaniu tabliczek znamionowych. Zatem nie można wykluczyć celowej zmiany oznaczenia przedmiotowego stosu. Następnie zwrócić należy uwagę, iż biegły R. Z. nie jest biegłym z</p>	

zakresu fotografii czy fotogrametrii. Przeciwnie figuruje on jedynie jako biegły z zakresu leśnictwa. Fakt ten powoduje, iż biegły wydając opinie wykroczył poza sferę posiadanych wiadomości specjalnych. Do tego biegły R. Z. w swojej opinii dopuścił się szeregu błędów metodologicznych, nie uwzględniając chociażby zjawiska dyfrakcji. Rzeczone błędy zostały szczegółowo omówione w opinii prywatnej, której rozważania Sąd Rejonowy przyjął za słuszne i mające potwierdzenie w zeznaniach złożonych przez J. O. w charakterze świadka. Do tego należy wskazać, iż biegły nie dysponował cyfrowym zapisem przedmiotowego obrazu, pozwalającego ustalić wartości techniczne użytego wówczas sprzętu, a także szczegółowe dane odnośnie daty, włączonych funkcji w aparacie. Nie sposób jest też pominąć faktu, iż w świetle zeznań J. O. brak jest możliwości sporządzenia w tej sprawie opinii w pełni kategorycznej. Nawet opinia nie obciążona błędami natury merytorycznej będzie opierała się na prawdopodobieństwie, a nie wymagane w procesie karnym pewności. Stąd też Sąd Rejonowy pomimo mankamentów związanych z opinią R. Z. nie zdecydował się na

		<p>dopuszczenie w tej sprawie nowej opinii. Po pierwsze z uwagi na fakt braku możliwości wykazania za jej pomocą stanu stosu na dzień 6 grudnia i 28/29 stycznia, a po drugie z uwagi na brak możliwości uzyskania opinii pewnej, kategorycznej, pozbawionej dużego marginesu błędu. Odnosząc się natomiast do opinii S. T. Sąd zważył, iż biegły w zasadzie nie odpowiedział na zadane mu przez Sąd pytania, a jedynie odniósł się do prawdopodobieństwa poprawności wyliczeń sporządzonych przez R. Z.. Do tego również ten biegły nie posiada wiedzy specjalnej z zakresu fotografii, co sam zaznaczył w treści swojej opinii. Mając to wszystko na uwadze Sąd Rejonowy</p>	
<b>PODSTAWA PRAWNA WYROKU</b>			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem		
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			

#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
Związłe o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
Związłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz związłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
#	3.4. Umorzenie postępowania		
Związłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz związłe o powodach umorzenia postępowania			
#	3.5. Uniewinnienie	I	Z. C.
Związłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz związłe o powodach uniewinnienia			
Z. C. został oskarżony o to, że w okresie od 5 grudnia 2019 roku do dnia 29 stycznia 2020 roku w miejscowości K. województwa (...) pełniąc funkcję leśniczego Leśnictwa R. poświadczył			

nieprawdę w dokumentacji ewidencjonowania drewna i przywłaszczył powierzone mienie w ten sposób, że wprowadził do rejestru odebranego drewna nieprawdziwe dane co do wymiarów stosu nr (...) drewna bukowego w wałkach o długości 2 metrów klasy S2A składowanego w oddziale 303c, pozyskanego z obszaru 305b leśnictwa R., a następnie wystawił dokument ROD, w którym potwierdził, że masa drewna z tego stosu wynosi 44,92 m<sup>3</sup> podczas gdy w rzeczywistości wynosiła 64,49 m<sup>3</sup>, a następnie przywłaszczył pochodzące z tego stosu, a nie objęte ewidencją drewno o masie 19,57 m<sup>3</sup> i wartości 3620 złotych usuwając go z miejsca składowania i spod dyspozycji właściciela, czym działał na szkodę Nadleśnictwa S. oraz firmy prowadzącej pozyskanie i zrywkę drewna MH F. & G., która poniosła straty w kwocie 1500 złotych tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Na samym wstępie należy jedynie wspomnieć, iż z przestępstwem poświadczenia nieprawdy mamy do czynienia wówczas gdy funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do

wystawienia dokumentu zawierającego przymiot zaufania publicznego prawnego wystawia dokument, w którym poświadcza nieprawdę. Oczywiście jest, iż tego rodzaju występki jest typem umyślnym, indywidualnym tj. zdatnym do popełnienia przez ograniczony katalog podmiotów. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne jest to, że leśniczy działający jako reprezentant Lasów Państwowych jest osobą zaliczającą się do kategorii osób zdolnych do popełnienia tego występkę. Zarazem należy zaznaczyć, iż dokument w postaci ewidencji uzyskanego drewna stosowego jest dokumentem, z którym związane jest walor zaufania publiczno prawnego. Dla niniejszej sprawy istotne było także stwierdzenie, iż ustawodawca w art. 271 § 3 k.k. przewidział typ kwalifikowany tego występkę, w którym to okolicznością wpływającą na surowszą odpowiedzialność sprawcy jest jego działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Natomiast w przypadku przestępstwa przywłaszczenia dla wypełnienia znamion czynu zabronionego koniecznym jest aby sprawca, który znajdował się w legalnym posiadaniu danej rzeczy, prawa

majątkowego, postąpił z nim jak właściciel, wykraczając poza przyznane mu kompetencje do zarządu rzeczą. Przenosząc te okoliczności na grunt niniejszej sprawy bezspornym jest, iż Z. C. jako leśniczy Leśnictwa R. był posiadaczem, dysponentem owego stosu drewna. Co więcej na zasadach ustalonych w przepisach wewnętrznych miał prawo tym drewnem zarządzać. Oczywiście w posiadanie owej rzeczy Z. C. wszedł na podstawie aktu powierzenia. E. w przypadku wykazania zrealizowania przez niego zarzucanego czynu, w grę wchodziłaby kwalifikacja z art. 284 § 2 k.k. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż oczywiście błędna – abstrahując od samej zasadności aktu oskarżenia, była kwalifikacja prawna zaproponowana w tym dokumencie przez oskarżyciela publicznego. Mianowicie nie sposób twierdzić, iż akt poświadczenia nieprawdy, a następnie przywłaszczenia drewna, stanowiły jeden czyn zabroniony w rozumieniu art. 11 § 2 k.k. Tutaj należy zwrócić uwagę na istotne różnicę temporalną poszczególnych zachowań, ich odrębny ontologicznie rozumiany charakter, inne miejsce działania rzekomego sprawcy.



Przyjęcie jedności czynu byłoby więc możliwe tylko i wyłącznie poprzez zastosowanie konstrukcji przewidzianej w art. 12 § 1 k.k. Natomiast przyjęcie, że Z. C. działał w z góry powziętym zamiarem przywłaszczenia drewna implikuje konieczność uznania, że także poświadczyl on nieprawdę w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Niemniej jednak powyższe rozważania mają jedynie charakter porządkujący, gdyż Sąd Rejonowy ocenił, iż przeprowadzony przewód sądowy nie pozwolił wykazać w sposób bezalternatywny, iż Z. C. dopuścił się zarzucanego czynu.

Tutaj należy wskazać, iż w polskim procesie karnym do uznania winnym (wydania wyroku skazującego) oskarżonego konieczne jest udowodnienie mu popełnienia zarzucanego czynu. Natomiast przez pojęcie udowodnienia należy rozumieć w sytuacji, kiedy to oskarżyciel publiczny przedstawia tego rodzaju dowody, które w sposób bezalternatywny wskazują na sprawstwo oskarżonego. Tym samym dla skazania niewystarczające jest jedynie uprawdopodobnienie, choćby nawet bardzo wysokie, popełnienia przestępstwa. Zatem w

sytuacji gdy w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania istnieje możliwość przyjęcia alternatywnej wizji stanu faktycznego, kwestionującego sprawstwo oskarżonego, koniecznym jest wydanie wyroku uniewinniającego. Tego rodzaju wyrok nie musi poprzedzać poczynienie przez Sąd ustaleń faktycznych negujących sprawstwo. Przeciwnie zasada domniemania niewinności wymaga, aby to oskarżyciel publiczny w toku procesu to sprawstwo wykazał. Natomiast w przypadku braku przedstawienia dowodów jednoznacznie wskazujących na winę oskarżonego, zasadnym jest wydanie wyroku uniewinniającego, nawet w sytuacji stwierdzenia, że sprawstwo oskarżonego jest prawdopodobne. Innymi słowy Sąd wydając wyrok skazujący musi posiadać wewnętrzne przekonanie o sprawstwie oskarżonego, które to przekonanie winno poparte być stosownym materiałem dowodowym.

W przypadku niniejszej sprawy Sąd Rejonowy ocenił, iż przedstawione przez oskarżyciela publicznego dowody nie wskazują w sposób bezalternatywny na winę Z. C., co musiało skutkować wydaniem

wyroku uniewinniającego. Wypada nadmienić, iż dla wydania wyroku skazującego koniecznym było wykazanie w toku procesu jednej z następujących okoliczności. Pierwszą z nich było udowodnienie, że Z. C. w sposób umyślny wprowadził błędne dane do ewidencji. Natomiast w odniesieniu do zarzutu przywłaszczenia koniecznym było wykazanie świadomości Z. C. odnośnie faktu, że wydając drewno M. K., w rzeczywistości wydaje większą ilość aniżeli widnieje na tzw. kwicie wywozowym. W ocenie Sądu Rejonowego żadna z tych okoliczności nie została w tym procesie wykazana.

Głównym dowodem potwierdzającym tezę aktu oskarżenia miała być opinia sporządzona przez biegłego z zakresu leśnictwa R. Z., który na podstawie zdjęć przedstawionych przez prowadzącego dochodzenie obliczył masę rzeźzonego stosu, która miała o prawie 50 % przewyższać masę drewna zaewidencjonowanego.

Mianowicie według obliczeń biegłego Z. przedstawionych w opinii pierwotnej – objętość tego stosu miała wynosić 64, 49 metra sześciennego, podczas gdy pomiar wykonany przez oskarżonego wyniósł

44,92 metra sześciennego. W tym miejscu należy wskazać, iż dowód ten ma jedynie pomocnicze znaczenie dla sprawy i nie może zostać uznany za dowód jednoznacznie wskazujący na winę oskarżonego. Abstrahując w tym miejscu od poprawności sporządzonej opinii należy wskazać, iż dowód ten pozwala (z dużym marginesem błędu) ocenić objętość danego stosu w chwili wykonania fotografii. Natomiast dowód ten nie pozwala stwierdzić czy rzeczony stos różnił się od stosu sfotografowanego w chwili jego ewidencji czy wydania nabywcy drewna, a także stwierdzenia czy stos fotografowany i poddany badaniu był faktycznie stosem oznaczonym w ewidencji pod numerem (...). Aby mieć pewność sprawstwa oskarżonego koniecznym byłoby bowiem wykazanie jego faktycznej objętości w dniu 6 grudnia 2019 roku, bądź też w chwili jego wydania tj. na przełomie stycznia i lutego 2020 roku. Natomiast na tę okoliczność oskarżyciel publiczny nie przedstawił żadnych dowodów. Oczywiście wymowa rzeczonego dowodu wskazuje na pewne prawdopodobieństwo popełnienia przez oskarżonego przestępstwa, niemniej nie pozwala w sposób

kategoryczny wykazać sprawstwa Z. C.. W okolicznościach niniejszej sprawy pojawia się bowiem szereg wątpliwości, wskazujących na możliwość ingerencji przez osoby trzecie w stan stosu, w czasie jego składowania, którą to hipotezę Z. C. zawarł przecież w swoich wyjaśnieniach. Fakt ten nie może być uznany za w sposób oczywiście sprzeczny zasadami doświadczenia życiowego czy logiki formalnej. Natomiast rzeczona hipoteza jest uprawdopodobniona poprzez szereg samodzielnych okoliczności.

Po pierwsze należy wskazać, iż rzeczony stos nr (...) był w grudniu 2019 roku przedmiotem samodzielnej kontroli wewnętrznej prowadzonej przez Nadleśnictwo S.. Inspektor nadzoru tego podmiotu 16 grudnia 2019 roku przeprowadzał bowiem pomiary kontrolne tych stosów, weryfikując dane wynikające z ewidencji ze stanem rzeczywistym. G. R. zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i podczas rozprawy sądowej wskazał w sposób kategoryczny, iż tego dnia osobiście kontrolował rzeczony stos. Natomiast dokonane przez niego pomiary

nie wykryły żadnych nieprawidłowości. Do tego rzeczony zeznania miały pokrycie także w dokumentacji przedstawionej przez tego świadka jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego. W realiach niniejszej sprawy brak jest dowodów wskazujących na jakąkolwiek stronniczość G. R., bądź jego interes w złożeniu fałszywych zeznań.

Odmienne natomiast przedstawia się ocena zeznań złożonych przez świadków z rodziny H.. Osoby te, co wykazał szereg dokumentów przedstawionych przez Nadleśnictwo w S. od wielu lat, pozostawały w głębokim konflikcie zarówno z samym Nadleśnictwem jak również osobami sprawującymi funkcje leśniczego w przedmiotowej jednostce. Rzeczony konflikt, co wynika z tej dokumentacji był długoletni i utrzymujący się na stosunkowo wysokim poziomie. W toku tego konfliktu organy leśnictwa zawiadamiały stosowne organy o wielu nieprawidłowościach ze strony świadków oskarżenia. Istnieje także naturalna sprzeczność interesów (...), a Leśnictwa w zakresie określenia wymiaru pozyskanego przez (...)

drewna. Do tego koniecznym jest zwrócenie uwagi, iż to świadkowie H. byli nieformalnymi inicjatorami kontroli prowadzonej przez T. S.. Nie ulega również wątpliwości, iż znajdowali się oni bezpośrednio przy stosie, a przed pomiarami T. S., o czym świadczą nie tylko ich zeznania czy też fotografie. Dalej w ocenie Sądu Rejonowego nie można w sposób pewny wykluczyć faktu, iż w celu uzyskania korzyści w konflikcie z leśniczym, świadkowie ci mogli ingerować w stan stosu. Nie przemawia do Sądu argumentacja wskazująca na poniesienie przez nich na skutek tego rodzaju działania straty majątkowej. Owa strata nie byłaby bowiem szczególnie doniosła, biorąc pod uwagę możliwe do osiągnięcia korzyści. Oczywiście Sąd Rejonowy nie uznał tego faktu za udowodnionego. Niemniej jednak hipoteza wysnuta przez Z. C. nie jest oczywiście bezzasadna i nie została obalona w toku tego procesu.

Następnie godzi się zauważyć, iż w chwili ewidencjonowania drewna Z. C. nie mógł wiedzieć, iż nabywcą drewna będzie M. K.. W tym czasie nie był rozstrzygnięty bowiem stosowny przetarg. E. ciężko mówić tutaj o wykazaniu działania przez leśniczego z

góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści dla konkretnej osoby. Natomiast trudno jest sobie wyobrazić, aby oskarżony apriorycznie zaniżał wartość ewidencjonowanego drewna, zakładając iż niezależnie kto będzie jego nabywcą, wyda mu tej masy więcej aniżeli w zaksięgowano w ewidencji. Tym samym zachodzi również istotna wątpliwość odnośnie motywacji Z. C., co także wpływa na wymowę całości materiału dowodowego.

Istotne znaczenie w tej sprawie miały także zeznania kierowcy, który odbierał rzeczony drewno tj. świadka K., wsparte zasadami doświadczenia życiowego. Mianowicie bowiem w świetle zarzutów aktu oskarżenia, K. K. (2) miał odebrać w imieniu M. K. drewno o objętości 87,62 metra sześciennego. Natomiast w świetle załączonych w sprawie kwitów wywozowych temu kierowcy zostało wydane 70,45 metra sześciennego. Biorąc pod uwagę zeznania K. K. (2) za jednym razem mógł on zabrać około 21 metra sześciennego drewna, zakładając wykonanie kursu z przyczepą. Co istotne M. K. w sposób kategoryczny w toku dochodzenia wskazał, iż jeden z tych kursów był bez



przyczepy, co ograniczało łączną ładowność o około 10 metrów sześciennych. Prosta arytmetyka wskazuje, iż w takim przypadku objętość drewna wywiezionego z terenu leśnictwa była zgodna z objętością wynikającą z kwitów wywozowych. Nadto koniecznym jest dostrzeżenie, iż w takim przypadku brak było fizycznej możliwości, przeładowania pojazdu w trakcie tych 4 przejazdów, aby wywieźć dodatkowe prawie 20 metrów sześciennych drewna. Oczywiście możliwe fizycznie jest pewne przeładowanie pojazdu, ale nie o średnio 5 metrów sześciennych, w sytuacji, kiedy jest to objętość prawie połowy przyczepy. Co więcej do tych obliczeń trzeba wskazać, iż jeden z tych kursów miał odbyć się bez przyczepy. Kolejno wypada zwrócić uwagę na godziny wynikające z tych kwitów wywozowych. Rzeczone godzinny, uniemożliwiają wykonanie przez kierowcę dodatkowego kursu na trasie J. – K., której to pokonanie zajmuje samochodowi ciężarowemu (zeznania K.) 2 godziny, gdzie należy uwzględnić także dodatkowy czas na załadowanie i rozładowanie pojazdu. Kolejno należy zwrócić uwagę na wymiar drewna wydanego na

poszczególnych kwitach wywozowych, z których to wynika, iż faktycznie jeden kurs, mógł mieć miejsce bez przyczepy. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, iż w świetle zeznań K. K. (2) nie miał on możliwości ominięcia na rzeczonyj trasie wag transportowych, które wykazałyby przecięz znaczne przeładowanie jego pojazdu, co skutkowałoby stosownym postępowaniem z udziałem Inspekcji Transportu Drogowego. Dodatkowo warto zwrócić uwagę, iż kierowca ten dysponował kwitami wywozowymi na określoną ilość drewna. Zatem jadąc z drewnem o ilości na pierwszy rzut oka odmiennej od danych wynikających z tego dokumentu, rzeczony świadek ryzykowałby zainteresowanie tego rodzaju transportem przez organy ścigania.

W niniejszej sprawie należy dostrzec także, iż oskarżyciel publiczny w żaden sposób nie wykazał ewentualnych związków nabywcy drewna z oskarżonym, co mogłoby świadczyć o działaniu ich wspólnie i w porozumieniu.

Wątpliwości wzbudza również formalna prawidłowość działania Grupy Interwencyjnej (...) Leśnej przy Regionalnej Dyrekcji Lasów

Państwowych. Tutaj należy wskazać na zeznania świadków obrony A. K., T. B., a częściowo także P. D.. Świadkowie ci wskazali na pewne wątpliwości odnośnie legalności tejże kontroli, jej charakteru, podmiotu ją inicjującego. Rzeczone wątpliwości mają także odzwierciedlenie w przedłożonych przez obrońcę oskarżonego dokumentach wewnętrznych Lasów Państwowych. Co więcej zeznający świadek D. – osoba obca – funkcjonariusz policji – zupełnie odmiennie aniżeli T. S. oceniał wysokość rzeczonego stosu, wskazując iż mógł mieć on 1,8 metra wysokości, podczas gdy pomiary T. S. wskazały na średnią wysokość 2,13 metra, podczas gdy skraje tego stosu były przecież wyraźnie niższe. Wątpliwości budzi też działanie samego T. S., który w świetle swojej relacji procesowej pozwolił de facto na przywłaszczenie nadmiarowego drewna. Funkcjonariusz (...) Leśnej zaniechał bowiem ujawnienia dostrzeżonych nieprawidłowości i o przedmiotowej sprawie zawiadomił dopiero wówczas, kiedy to brak było możliwości organoleptycznego zbadania przez organ procesowy jaka ilość drewna została fizycznie

wydania M. K.. Oczywiście w realiach polskiego porządku prawnego brak jest zasady owoców z zatrutego drzewa. Niemniej jednak owe okoliczności podważają wiarygodność wymowy zeznań T. S. czy pośrednio P. D.. Do tego również w odniesieniu do tego świadka należy wskazać, iż rzeczony zeznania nie mogą stanowić dowodu na okoliczność rzeczywistej ilości drewna, które zostało przez Z. C. w dniu 6 grudnia 2019 roku, a także ilości rzeczywistego drewna wydanego M. K., gdyż świadek ten nie był w tym czasie w inkryminowanym miejscu, a nie można w sposób zupełny wykluczyć ingerencji w rzeczony stos przez osoby trzecie. Fakt ten jest o tyle zastanawiający, iż członkowie grupy interwencyjnej mieli przecież możliwość założenia monitoringu tego stosu, co stanowiłoby przecież niepodważalny dowód, iż stos przez nich zmierzony został później w takim samym stanie wydany. Nie można wykluczyć faktu, iż oskarżony Z. C. zaniechał dokładnego zmierzenia drewna przy jego wydaniu, opierając się na wcześniej sporządzonej przez siebie ewidencji, zakładając brak ingerencji w ten stos. Tego rodzaju zachowanie jest co prawda sprzeczne z pragmatyką służbową

leśniczego, czy też samymi wyjaśnieniami Z. C.. Niemniej biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego nie można wykluczyć tego rodzaju stanu rzeczy, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, iż pomiar drewna wydane jest co do ułamka tożsamy z pomiarem drewna pierwotnie zaewidencjonowanego, gdzie przecież wysokość tego stosu mogła w tym czasie w sposób naturalny się zmienić w trakcie blisko 2 miesięcznego składowania i procesu osiadania.

Kolejno należy zwrócić uwagę, iż niniejszej sprawie zachodzi szereg wątpliwości odnośnie poprawności opinii biegłego R. Z.. Przede wszystkim należy wskazać, iż biegły ten jest specjalistą z zakresu leśnictwa. Tymczasem dla określenia ilości drewna składowanego na stosie nr (...) potrzebna jest wiedza specjalna z zakresu fotogrametrii. E. biegły swoje rozważania przedstawił niejako poza zakresem swojej specjalności. Nadto jak wykazała opinia prywatna sporządzona przez świadka J. O.. Opinia pierwotna jak i opinia sporządzona w postępowaniu jurysdykcyjnym, charakteryzują się wieloma błędami

merytorycznymi. J. O. te błędy w sposób klarowny wypunktował. Co więcej J. O. wskazał, iż brak jest możliwości wydania w tej sprawie opinii kategorycznej, pozbawionej istotnego marginesu błędu, co także ma niebagatelne znaczenie w procesie przypisania sprawstwa Z. C.. Dalej zwrócić należy uwagę, iż J. O. w opinii prywatnej przedstawił swój sposób obliczenia pomiaru stosu, oparty o wiedzę specjalną z zakresu fotografii i przy użyciu specjalistycznego oprogramowania. Natomiast owe wyniki były zbieżne właśnie z wielkością ujętą w ewidencji przez Z. C.. Do tego należy zwrócić uwagę na związki (...) z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w K.. Sąd Rejonowy zdaje sobie sprawę, iż błędem było powoływanie w niniejszej sprawie kolejnego biegłego, co spowodowało znaczne przedłużenie się tego procesu. W szczególności gdy opinia S. T. w zasadzie w żaden sposób nie odpowiadała na pytania Sądu, a jedynie stanowiła ocenę prawdopodobieństwa prawidłowości opinii wydanej przez pierwszego biegłego. Finalnie jak już zostało nakreślone w powyższej części uzasadnienia Sąd Rejonowy ocenił, iż brak było potrzeby

powoływania tego biegłego, gdyż dowód ten nie mógł w kategorię kategoryczny sposób wykazać tych dwóch prymarnych dla tego procesu faktów tj. rzeczywistej ilości drewna na rzeczonym stosie w dniu jego ewidencji, a także w dniu jego wydania M. K.. Co więcej z uwagi na brak dostępu do cyfrowego nośnika danych, rzeczony aparat, ciężko jest także o jednoznaczne ustalenie daty wykonania fotografii – uznanych przez T. S. jako zdjęcia styczniowe. Nadto Sąd Rejonowy w świetle oświadczeń J. O. o niemożności bezalternatywnego ustalenia wielkości owego stosu, ocenił że ów dowód nie będzie miał cech pewności, a jedynie prawdopodobieństwa i to w zakresie wielkości tego stosu na dzień 9 grudnia 2019 roku, co w świetle wyżej wskazanych wątpliwości mogłoby mieć jedynie ograniczone znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Konkludując powyższe rozważania Sąd Rejonowy ocenił, iż oskarżyciel publiczny w realiach przedmiotowej sprawy nie zdołał wykazać w sposób bezalternatywny, iż Z. C. w dniu 6 grudnia 2019 roku w sposób umyślny zaniżył w ewidencji wielkość drewna składowanego na stosie

nr (...), a także celowo wydał M. K. ewentualnie nadmiarową wielkość drewna. Owe fakty zostały w tym procesie jedynie uprawdopodobnione.

Natomiast dla skazania w niniejszej sprawie koniecznym było ich udowodnienia. W ocenie Sądu Rejonowego podniesione wyżej wątpliwości sprzeciwiają się stwierdzeniu, iż pewnym jest, że Z. C. dopuścił się tych czynów. Co więcej wskazane wątpliwości prowadzą do faktu, iż podobnie prawdopodobna jest wersja zawartej w jednej z hipotez przedstawionych przez Z. C. w trakcie jego wyjaśnień. Sąd Rejonowy w tym miejscu nie uznaje tej hipotezy za wykazaną, jednak to nie na oskarżonym ciążył ciężar wykazania swojej niewinności. To oskarżyciel publiczny był zobligowany przedstawić dowody jednoznacznie wskazujące na sprawstwo oskarżonego, czego w tym procesie nie uczyniono. Sąd Rejonowy z uwagi na fakt, iż nawet przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu fotogrametrii nie tylko nie przyniosłoby pewnych, bezalternatywnych twierdzeń (pozbawionych znacznego marginesu błędów) dotyczących wielkości rzeczzonego stosu na dzień 9 grudnia 2019 roku, lecz także



nie mogłoby stanowić dowodu jednoznacznie wskazującym na owe fakty główne, zaniechał przeprowadzenia tego dowodu, wskazując iż prowadziłby on do dalszego nieuzasadnionego przedłużenia tego postępowania.

Biorąc pod uwagę wyżej podniesioną argumentację Sąd Rejonowy uznał, iż oskarżyciel publiczny nie wykazał dopuszczenia się przez Z. C. do czynu opisanego w akcie oskarżenia. Okoliczność ta skutkowałą stwierdzeniem ujemnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., co zarazem w świetle treści art. 414 k.p.k. obligowało Sąd Rejonowy do wydania wyroku uniewinniającego Z. C..

Dlatego też w punkcie I uzasadnianego wyroku Sąd Rejonowy uniewinnił Z. C. od czynu zarzucanego aktem oskarżenia.

**KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie**

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności

<b>Inne ROZSTRZYGNIĘCIA ZAwarte w WYROKU</b>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
<b>inne zagadnienia</b>			
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę			
<b>7. KOszty procesu</b>			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
II	Wobec jednoznacznej treści art. 632 pkt 2 k.p.k. Sąd uniewinniając oskarżonego Z. C. od zarzucanego mu czynu zobligowany był stwierdzić, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa.		
III	Jednocześnie z uwagi na fakt, iż obrońca oskarżonego złożył oświadczenie o wydatkach		

poniesionych przez  
oskarżonego w toku tego  
procesu Sąd przyznał Z.  
C. od Skarbu Państwa  
kwotę 2377 złotych tj.  
kwotę wyliczoną według  
stawek minimalnych z  
zastrzeżeniem  
powiększenia kwoty  
bazowej za postępowanie  
jurysdykcyjne z uwagi na  
zakończenie rozprawy po  
8 terminach rozprawy  
głównej.

**Podpis**